



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 11 (1361), 5 lutego 2016 © PISM

Redakcja: Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Anna Maria Dyner • Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Dariusz Kałan • Patryk Kugiel • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Potencjał współpracy polsko-litewskiej w dziedzinie bezpieczeństwa

Kinga Raś

Polska i Litwa, niezależnie od napięć związanych z sytuacją mniejszości polskiej, nasilają współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa. Wpłynął na to głównie konflikt ukraińsko-rosyjski, zmieniający uwarunkowania geopolityczne w regionie. Przykładem współpracy jest powstanie brygady polsko-litewsko-ukraińskiej, która pełną gotowość bojową osiągnie w 2017 r. Polska i Litwa mają również wspólne interesy w perspektywie zbliżającego się szczytu NATO w Warszawie, szczególnie jeśli chodzi o wzmocnienie obecności Sojuszu na wschodniej flance. Będzie to jednak wymagało zaangażowania się obu państw w innych obszarach aktywności NATO.

Bezpieczeństwo jako priorytet relacji polsko-litewskich. Na skutek agresywnych działań Rosji wobec Ukrainy Polska i Litwa zwiększyły współpracę w zakresie bezpieczeństwa. Jej podstawą są m.in. umowy zawarte między MON RP a MON Republiki Litwy w 1993 r. Współpraca ta dotyczy bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, wspólnych ćwiczeń oraz szkolenia kadr. W jej ramach w latach 1997–2008 działał Litewsko-Polski Batalion Sił Pokojowych (LITPOLBAT), przeznaczony głównie do udziału w misjach pokojowych z ramienia ONZ, NATO i OBWE. Żołnierze formacji tworzących batalion pełnili służbę m.in. w Kosowie, Syrii, Libanie, Iraku i Afganistanie. Obecnie ważną rolę we wspólnych działaniach odgrywa Wielonarodowy Korpus Północ–Wschód NATO z siedzibą w Szczecinie.

Polska udzieliła również Litwie wsparcia eksperckiego w restrukturyzacji sił zbrojnych. W ostatnich dwóch latach Litwa wprowadziła znaczące zmiany w polityce bezpieczeństwa, m.in. przywróciła regularny pobór, a przede wszystkim zwiększyła od 2015 r. budżet na obronność do prawie 1,5% PKB i zamierza przeznaczyć na ten cel 2% PKB do 2020 r. Ponadto zdecydowała się na zakup w 2014 r. polskich przenośnych zestawów przeciwlotniczych Grom o wartości ponad 34 mln euro.

Polska również unowocześnia swoją armię i obronność. Według dotychczasowych założeń wydatki na modernizację techniczną sił zbrojnych od 2013 r. do 2022 r. oszacowano na 137 mld zł, z czego 70% ma zostać przeznaczonych na zakup nowoczesnego uzbrojenia w ramach priorytetowych programów operacyjnych. Zarówno Polska, jak i Litwa planują wzmocnienie swoich systemów obrony przeciwlotniczej. Jednocześnie Polska zamierza zaopatrzyć się w okręty podwodne wyposażone w pociski manewrujące, co jest kompatybilne z litewskimi planami dozbrojenia armii w celu zwiększenia możliwości obronnych i operacyjnych na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Ponadto w ramach NATO Polska zaangażowana jest w misję Air Policing – ochrony przestrzeni powietrznej państw bałtyckich. Od stycznia do kwietnia 2015 r. Polski Kontyngent Wojskowy Orlik 6 pełnił dyżur m.in. w 37. rotacji tej misji, wzmacniając komponent włoski na litewskim lotnisku w Szawlach (Polska wysłała swoje myśliwce MiG-29 po raz szósty). Równocześnie w czasie tej rotacji udostępniono lotnisko w Malborku belgijskim samolotom F-16 wspomagającym tę zmianę kontyngentu. Polska i Litwa wspólnie realizują również postanowienia szczytu NATO w Walii, zakładające wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu w odpowiedzi na rosyjską agresję i aneksję Krymu. Oba państwa w 2015 r. wzięły udział m.in. w manewrach „Noble Jump”, których scenariusze dostosowano do bieżącej sytuacji w regionie. Ćwiczenia te miały umożliwić ocenę przygotowania sił szybkiego reagowania państw NATO.

Polska i Litwa starają się też wzmocnić bezpieczeństwo w regionie Morza Bałtyckiego. Służą temu m.in. cykliczne manewry morskie „Baltops” pod auspicjami Sojuszu. Jednocześnie oba państwa uczestniczą w inicjatywie

z 2014 r. SUCBAS (Sea Surveillance Cooperation Baltic Sea), której celem jest wymiana informacji między siłami zbrojnymi. Równocześnie Litwa, zaniepokojona coraz większą liczbą incydentów z udziałem jednostek rosyjskich na Bałtyku, zdecydowała się na podwyższenie gotowości sił zbrojnych głównie w oparciu o struktury dwóch batalionów piechoty (zmechanizowanego i zmotoryzowanego).

LITPOLUKRBRIG. W styczniu br. sfinalizowano projekt polsko-litewsko-ukraińskiej brygady LITPOLUKRBRIG z dowództwem w Lublinie. Jej geneza sięga 2007 r., gdy szefowie resortów obrony Polski, Litwy i Ukrainy w Brukseli postanowili sformować wspólny batalion. W kwietniu ub.r. podpisano umowę techniczną, która reguluje rozwiązania logistyczne i kwestie zarządzania całą brygadą. W sztabie brygady w Lublinie ma służyć sześciu litewskich wojskowych, a już w lutym 2016 r. odbędą się w tej jednostce pierwsze ćwiczenia. Co do zasady, brygada będzie angażowana w operacjach prowadzonych pod auspicjami ONZ, NATO i UE oraz w ramach doraźnych koalicji, zawiązywanych zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i umowami międzypaństwowymi. Formalnie zatem nie będzie miała związku ze wzmacnianiem wschodniej flanki Sojuszu. Jednocześnie zakłada się, że celem powołania jednostki jest zacieśnienie regionalnej współpracy wojskowej, w tym pomoc Ukrainie w reformowaniu jej sił zbrojnych. Ponadto brygada, której pododdziały będą stacjonować w krajach macierzystych, ma stać się też bazą do powołania kolejnej grupy bojowej UE.

Przed szczytem NATO. Lipcowy szczyt jest wyzwaniem ze względu na potrzebę „adaptacji strategicznej”, która ma na celu całościowe wzmocnienie zdolności Sojuszu do odstraszania zagrożeń konwencjonalnych. Założenia te są zatem szersze niż Plan działań na rzecz gotowości (Readiness Action Plan). Tym samym spotkanie w Warszawie jest szczególnie ważne, ponieważ będzie zwieńczeniem pierwszego etapu implementacji założeń z Newport przyjętych w 2014 r., stanowiących reakcję na działania Rosji na Ukrainie. Z punktu widzenia Polski i Litwy realne wykonanie założonych celów obejmuje m.in. ogłoszenie zdolności operacyjnej sił bardzo wysokiej gotowości VJTF (5 tys. żołnierzy) oraz osiągnięcie wstępnej gotowości bojowej przez Jednostki Integracji Sił Sojuszu (NATO Force Integration Units), które będą odpowiadać za przyjęcie i logistykę VJTF. W Polsce NFIU będzie działać w Bydgoszczy, na Litwie zaś w Wilnie.

Ponadto trwa zwiększanie gotowości bojowej dowództwa Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód, odgrywającego kluczową rolę w misji obrony terytorialnej w Europie Środkowo-Wschodniej. W 2016 r. ma on osiągnąć gotowość do dowodzenia siłami VJTF w razie ich rozmieszczenia i przejąć odpowiedzialność za synchronizację działań NFIU. Do końca 2018 r. ma być też gotowy do dowodzenia połączonymi operacjami jednostek lądowych, morskich i powietrznych. Sama Litwa planuje jeszcze w tym roku wzmocnić swoją kadrę dowództwa w Szczecinie do dziesięciu osób. Jednocześnie celem Polski i Litwy jest doprecyzowanie, w jaki sposób mają funkcjonować Siły Odpowiedzi Sojuszu po zwiększeniu ich liczebności (z 13 tys. do 40 tys.). Oba państwom szczególnie zależy przy tym na długoterminowej adaptacji NATO, co oznacza m.in. stałe wzmacnianie zdolności odstraszania zagrożeń konwencjonalnych oraz zwiększenie i utrwalenie obecności wojsk sojuszniczych w regionie.

Perspektywy. Konflikt ukraińsko-rosyjski osłabił bezpieczeństwo w Europie Środkowo-Wschodniej, co wymaga od Litwy i Polski zacieśnienia współpracy. Dlatego oba państwa powinny nie tylko realizować własne zobowiązania wynikające z członkostwa w NATO, ale też wspólnie zabiegać o wzmocnienie wschodniej flanki i dążyć do efektywniejszej kooperacji na poziomie regionalnym. Opowiadają się one również za zmianą struktury Sojuszu, a wraz z Łotwą i Estonią wspierają reformy wzmacniające obecność sił NATO w Europie Środkowej i Wschodniej. Jednak w tym celu muszą zwiększyć własną wiarygodność wobec pozostałych członków Paktu. Istotne są zatem wszelkie przedsięwzięcia obu państw także w obszarach innych niż wymiar wschodni. Dlatego Polsce i Litwie powinno zależeć na tym, by na szczycie w Warszawie ważnym elementem debaty było wsparcie stabilizacji w południowym sąsiedztwie Europy oraz inicjatywy budowy bezpieczeństwa (Defence and Related Security Capacity Building Initiative) ukierunkowanej na działania np. w Iraku i Libii czy w Syrii.

W tym kontekście mocnym argumentem Polski i Litwy będzie sprawne funkcjonowanie LITPOLUKRBRIG. Udział tej jednostki w misjach Sojuszu – nawet w przypadku państwa z tak ograniczonym potencjałem obronnym jak Litwa – będzie bowiem kluczowy dla równoważenia priorytetów krajów NATO.

Jednocześnie zaangażowanie Polski i Litwy we wsparcie restrukturyzacji ukraińskiej armii, a szerzej całego sektora bezpieczeństwa, może przyczynić się do stabilizacji w regionie, na czym szczególnie zależy obu państwom. Umożliwia to też wpływ na reformy ukraińskich struktur bezpieczeństwa, a ponadto stanowi samodzielną inicjatywę Wilna i Warszawy na rzecz poprawy bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej.

Zacieśniając współpracę dwustronną, Polska i Litwa – państwa, które jako pierwsze byłyby zmuszone reagować na ewentualne agresywne działania Rosji – mogą rozważyć skoordynowanie i nasilenie prac w zakresie planowania obronnego. Ponadto przy tworzeniu struktur obrony terytorialnej Polska może skorzystać z wieloletniego doświadczenia państw bałtyckich w nadzorowaniu i organizacji jednostek tego typu.